

KS. JAN WALKUSZ

KONTAKTY PARAFII
MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ
W LONDON, ONTARIO
Z KATOLICKIM UNIWERSYTETEM LUBELSKIM

Niemal od samego początku funkcjonowania Katolicki Uniwersytet Lubelski podjął wieloraką i na różnych płaszczyznach współpracę z ośrodkami zagranicznymi. Choć jej treścią były i są nadal przede wszystkim kontakty o charakterze naukowym, nie można wszak w tym procesie pomijać doniosłości przedsięwzięć inspirowanych i realizowanych przez środowiska polonijne, zmierzające głównie do materialnego wspierania i popularyzowania idei KUL poza granicami kraju¹. Tak się bowiem stało, że Katolicki Uniwersytet w Lublinie w dotychczasowej, czyli 85-letniej działalności, miał szczęście do wypróbowanych przyjaciół za oceanem. Wspaniałą egzemplifikacją tego stwierdzenia, ilustrującą zresztą zaangażowanie wielu centrów polonijnych, wydaje się parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w London, Ontario (Kanada), która – dzięki inicjatywie jej duszpasterzy, a głównie ostatniego proboszcza – wypracowała dość znamienity w przebiegu i owocny w skutkach model kontaktów z Uniwersytetem spod znaku „Deo et Patriae”

Ks. dr hab. JAN WALKUSZ, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Kościoła w XIX i XX wieku Instytutu Historii Kościoła KUL; adres do korespondencji: 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14.

¹ M. U c h a ń s k a, *Współpraca KUL z zagranicą*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 691-705.

1. ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNO-PROPAGANDOWE

W kontekście powyższych słów nie można się dziwić, że po powstaniu w 1953 r. parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w London, Ontario jej społeczność dość szybko nawiązała współpracę z lubelską wszechnicą. Już po spotkaniu latem 1957 r. ówczesnego proboszcza parafii ks. Franciszka Pluty z rektorem KUL, ks. prof. Marianem Rechowiczem, ten ostatni w specjalnym liście do rządcy londońskiej parafii pisał:

Nawiązując do miłej rozmowy, którą przeprowadziliśmy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na temat tegoż uniwersytetu, proszę bardzo, ażeby ks. Prałat był łaskaw być rzecznikiem i przedstawicielem interesów naszego uniwersytetu wobec Najdostojniejszego Episkopatu, Instytucji i Organizacji Katolickich oraz Polonijnych na terenie USA i Kanady².

Mimo wcale nie kurtuazyjnego wzbraniania się Pluta przyjął nową funkcję, zabiegając o to, by – wzorem Montrealu – powstały Koła Przyjaciół KUL mogące w przyszłości stworzyć coś w rodzaju Towarzystwa Zbliżenia Kulturalno-Naukowego Polski i Kanady³. Niestety, działania tym razem pozostały tylko w sferze zamiarów, a na urzeczywistnienie konkretnych przedsięwzięć przyszło czekać prawie 20 lat. W 1977 r. bowiem z inicjatywy Koła Przyjaciół KUL w Ottawie rozpowszechniono w Ontario, w tym także w London, specjalną odezwę w sprawie pomocy Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu, proponującą tworzenie nowych kół z podziałem na cztery rodzaje członkostwa: członek zwyczajny (opłata roczna 12,00 \$), członek wspierający (25,00 \$ rocznie), członek opiekun (100,00 \$ rocznie) i członek dożywotni (1000,00 \$ rocznie)⁴.

Prawdopodobnie już wtedy zawiązało się na nowo Koło Przyjaciół KUL przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w London, bo ze sprawozdania Towarzystwa Przyjaciół KUL odbytego 13 marca 1978 r. w obecności delegata katolickiej uczelni, ks. Tadeusza Zasępy wynika jednoznacznie, że w ostatnim roku takie organizacje powstały w Toronto, London, Edmonton i na Flo-

Archiwum Parafialne Our Lady of Czestochowa w London, Katolicki Uniwersytet Lubelski (dalej: APOLC, KUL), List rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do ks. Franciszka Pluty z dnia 13.07.1957 r.; por. „Życie Katolickie. Biuletyn Tygodniowy Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polski” (dalej: „Życie Katolickie”), 2(1957), nr 38.

³ „Życie Katolickie”, 2(1957), nr 38, s. 5, 12.

⁴ APOLC, KUL, Odezwa do Polaków w Ontario w sprawie pomocy Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu z 1977 r.

rydzie⁵ Potwierdza to zresztą apel drugiego proboszcza londońskiego, ks. Piotra Sanczenki, z listopada 1978 r., w którym czytamy m.in.: „Minął rok i czas odnowić członkostwo w Kole Przyjaciół KUL”⁶ Niemniej, jak można wnioskować z zachowanych źródeł, londońskie koło istniało bez odpowiednich struktur. Te powstały dopiero w maju 1979 r. jako wynik wizyty w London ówczesnego rektora KUL ks. prof. Mieczysława A. Krapca i ks. Zasepy⁷ Wówczas, czyli 29 maja 1979 r. wybrano pierwszy zarząd Koła Przyjaciół KUL przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w London w następującym składzie: prezes – Edwin Nowak, sekretarz – ks. Władysław Krukar, skarbnik – Mieczysław Gramatyka oraz organizatorka imprez – Paulina Kos-
tuik⁸ Funkcja ostatnia, choć z pozoru nietypowa, wynikała – jak zobaczymy dalej – z pragmatyki przyszłej i niezwykle aktywnej działalności, nastawionej głównie na organizowanie stałych w kalendarzu imprez dochodowych, zasila-
jących kasę koła.

W takiej konfiguracji, przy oczywistych zmianach zarządu⁹, Koło Przyjaciół KUL funkcjonowało do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, albowiem pod koniec 1996 r., po uprzedniej wizycie w London delegata rektora KUL do kontaktów zagranicznych, ks. dra Jana Perszona, informowano parafian: „Chcielibyśmy utworzyć Koło Przyjaciół pod patronatem księży, sióstr naszej parafii oraz absolwentów KUL”¹⁰ Już sama wymowa zachęty potwierdza znamienne rzeczywistość powstałą w London, polegającą na tym, że na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Koło Przyjaciół KUL przekształciło się raczej w prywatną – co nie wykluczało absolutnie przedsięwzięć statutowych – inicjatywę P. Kostuik. Chodziło teraz więc o większe scentralizowanie organizacji i związanie jej z parafią, co rzeczywiście nastąpiło 8 grudnia 1996 r.¹¹ Taka pragmatyka korespondowała zresztą wyraźnie z koncepcją aktualnego proboszcza polonijnej parafii w London, który widział wielką skuteczność w działaniu koła nie tyle w doraźnych

⁵ „Życie Katolickie”, 23(1978), nr 16.

⁶ Tamże, nr 46. Warto dodać, że działania ks. Sanczenki dalekie były od urzędowej formy. Potrafił on skutecznie zachęcić swoich parafian do wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaciół KUL i do zwiększania ofiarności.

⁷ APOLC, Złota Księga. Wizyta miała miejsce 19 IV 1979 r.

⁸ „Życie Katolickie”, 24(1979), nr 23, s. 3.

⁹ Zob. „Życie Katolickie”, 27(1982), nr 48; 29(1984), nr 16; 31(1986), nr 23; 31(1986), nr 26.

¹⁰ „Biuletyn Parafialny. Our Lady of Częstochowa” (dalej: „Biuletyn Parafialny”), 41(1996), nr 47.

¹¹ Tamże, nr 50.

akcjach, lecz w ściślejszej współpracy między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i jego oficjalnymi przedstawicielami a społecznością parafialną. Mówiąc inaczej, chodziło nie tyle o bierne zbierania funduszy na KUL, ile o rzeczywistą, dwustronną współpracę, polegającą na wzajemnym obdzielaniu obu instytucji i daleko posuniętej symbiozie.

Tab. 1. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół KUL w London, Ontario

Rok	Prezes	Wiceprezes	II Wiceprezes	Sekretarz	Skarbnik
1979	Edwin Nowak	–	–	ks. Władysław Krukar	Mieczysław Gramatyka
1982	E. Nowak	–	–	H. Mackiewicz-Bogacki	M. Gramatyka
1986	Andrzej Ludziejewski	Jan Lisowski	Aleksander Kania	Jadwiga Grandwillewska	Leokadia Rapacz
1989	A. Ludziejewski	J. Lisowski	A. Kania	W. Pomarański	L. Rapacz
1990	A. Ludziejewski	Franciszek Stepaniak	Christine Stepaniak	Bronisław Terpin	L. Rapacz
1994	A. Ludziejewski	F. Stepaniak	–	B. Terpin	L. Rapacz
1996	Stefan Król	–	–	Grażyna Rutka	Andrzej Jezierski

Źródło: Archiwum Koła Przyjaciół KUL w London, Ontario, Dyplomy i Odznaki.

Wymowną egzemplifikacją tak rozumianej współpracy, jakże brzemiennej w skutkach, stały się adwentowe rekolekcje parafialne w London, głoszone od 1997 r. przez przedstawiciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz specjalne z tej okazji spotkania delegata rektora KUL ze społecznością parafialną o charakterze naukowo-informacyjnym. W ten sposób wierni londonńskiej parafii mają okazję bliżej poznać katolicką uczelnię i jej bieżące problemy, a także zapoznać się z problematyką badawczą w dziedzinach reprezentowanych przez rekolekcjonistów. Dla ilustracji warto dodać, że ks. J. Perszon wystąpił tu z odczytem *Postawa: Chrystus – tak, Kościół – nie. Dlaczego niektórzy ludzie dystansują się od Kościoła?* (14 XII 1997 r.)¹², ks. Jan Walkusz – *Współczesna poezja religijna i prezentacja własnej twórczości poetyckiej* (15 XII 1988 r.)¹³, ks. Tadeusz Stolz – *Biblioteka KUL i bibliotekarstwo w Polsce* (16 XII 1999 r.)¹⁴, ks. Jerzy Pałucki – *Rola Kościoła*

¹² „Biuldyn Parafialny”, 42(1997), nr 49; nr 50.

¹³ Tamże, 43(1998), nr 49.

¹⁴ APOLC, Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Przyjaciół

w wychowaniu ludzi do życia publicznego w starożytności chrześcijańskiej (13 XII 2000 r.)¹⁵, ks. Arkadiusz Szczepanik – *Chrześcijanin jako człowiek walki* (12 XII 2001 r.)¹⁶, ks. J. Walkusz – *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół KUL w London, Ontario* (18 XII 2002 r.)¹⁷

Na tym nie wyczerpuje się bynajmniej lista kontaktów KUL z parafią w London. Uzupełniają ją wizyty i prelekcje innych profesorów, np. Piotra Jaroszyńskiego, który na spotkaniu „Rodziny Radia Maryja” w dniu 16 czerwca 2001 r. mówił o kondycji ojczyzny, narodu i Kościoła w Polsce¹⁸, występy Chóru Akademickiego KUL w dniu 8 grudnia 1983 r. i 12-13 września 1998 r.¹⁹ oraz inne, mniej lub bardziej oficjalne spotkania przedstawicieli KUL z Polonią w London.

Wszystko to spowodowało wzrost zainteresowania się społecznością parafialnej Uniwersytetem w Lublinie, a przede wszystkim zwiększeniem ofiarności na jego rzecz. Podczas gdy jeszcze w latach osiemdziesiątych londońskie Koło Przyjaciół KUL liczyło 31 członków czynnych i 20 wspierających²⁰, to w roku 1997, wskutek świadomie zmienionej koncepcji działania, nastawionej bardziej na promocję KUL niż na zbieranie składek członkowskich, było już 145 donatorów wspierających lubelską wszechnicę²¹, a w 2001 r. prawie 160²²

Nie sposób więc, by wzrastającej – zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu – ofiarności parafian nie doceniły władze katolickiej uczelni. Dość wspomnieć w tym miejscu, że w 1994 r. 21 osób otrzymało złote, srebrne i brązowe odznaki zasłużonych dla KUL. Uhonorowano w ten sposób tych, którzy przez ponad 10 lat pracowali dla dobra Uniwersytetu i złożyli na jego potrze-

KUL na zebraniu międzyorganizacyjnym w dniu 23 stycznia 2000 r.

¹⁵ Tamże, Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL na zebraniu międzyorganizacyjnym w dniu 21 stycznia 2001 r.

¹⁶ Tamże, Sprawozdanie Londońskiego Koła Przyjaciół KUL. Zebranie międzyorganizacyjne 20 stycznia 2002 r.

¹⁷ Tamże, Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL na zebraniu międzyorganizacyjnym w dniu 26 stycznia 2003 r.

¹⁸ „Biuletyn Parafialny”, 46(2001), nr 23.

¹⁹ APOLC, Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL na zebranie międzyorganizacyjne w dniu 21 stycznia 1984 r.; „Biuletyn Parafialny”, 43(1998), nr 32, 37, 38, 39.

²⁰ „Życie Katolickie”, 29(1984), nr 16.

²¹ Archiwum Koła Przyjaciół KUL w London (dalej: AKPKUL), Wykaz donatorów z 17 grudnia 1997 r.

²² Tamże, Wykaz donatorów z 14 grudnia 2001 r.

by stosunkowo wysokie donacje²³ W kategoriach wyróżnienia całej parafii należy postrzegać także dwukrotne odznaczenie proboszcza Adama Gabriela „Złotą Odznaką za Ofiarną Pomoc dla KUL i Kultury Chrześcijańskiej w Polsce” Nastąpiło to w 1996 r. i 2002 r.²⁴, gdy na zakończenie adwentowych rekolekcji parafialnych uroczystego wręczenia Odznaki dokonał ks. J. Walkusz, delegat rektora KUL, przebywający tutaj przez kilka miesięcy, by opracować – na zasadzie sygnalizowanej współpracy między Lodnon a Lublinem – monografię parafii Matki Boskiej Częstochowskiej przed jej jubileuszem 50-lecia.

Choć to wszystko coraz bardziej zacieśnia więzy między londońską społecznością polonijną a lubelską uczelną, nie można wszak w tym procesie pomijać wizyt tutejszych parafian w Kozim Grodzie. Bodaj do wyjątkowych należała ta z maja 2000 r., gdy do Lublina na poświęcenie Kolegium Jana Pawła II wybrała się 8-osobowa delegacja z London. Uczestnicy wycieczki zostali wówczas przyjęci na specjalnej audiencji przez rektora KUL, ks. prof. dr. hab. Andrzeja Szostka, a także zwiedzili kraj swego pochodzenia, przemierzając go trasą: Warszawa–Kazimierz–Nałęczów–Lublin–Łańcut–Sandomierz–Kraków–Wieliczka–Zakopane²⁵

Cokolwiek by więc powiedzieć o relacjach na linii Katolicki Uniwersytet Lubelski – parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w London, trzeba wskazać na koncepcyjne działanie środowiska londońskiego będące wypadkową perspektywicznego i pragmatycznego myślenia obecnego proboszcza i aktualnego prezesa Koła Przyjaciół KUL w London, Stefana Króla. Mieści się to zresztą w programie, jaki zaprezentował Król na początku swojej kadencji, mówiąc m.in.:

KUL potrzebuje naszego wsparcia duchowego i materialnego. I nasz oddział Towarzystwa Przyjaciół KUL na miarę swoich skromnych możliwości takie wsparcie chce organizować. KUL potrzebuje nie tylko pomocy finansowej, ale także dobrej informacji o jego osiągnięciach, upowszechniania wiedzy o nim. Zamierzamy więc organizować sprzedaż wydawnictw i książek KUL, zapraszać – jeśli to będzie możliwe – pracowników KUL z prelekcjami, organizować odczyty we własnym zakresie. Liczymy tutaj szczególnie na współpracę absolwentów KUL. Oczywiście, nie będziemy także zapominać o zbiórkach pieniężnych²⁶

²³ AKPLUL, Dyplomy i odznaki.

²⁴ Zob. dyplomy w zbiorach ks. prob. A. Gabriela w London.

²⁵ APOLC, Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL na zebraniu międzyorganizacyjnym w dniu 21 stycznia 2001 r.

²⁶ AKPKUL, Słowo prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL w London o Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Właśnie tej zasadzie – z korzyścią tak dla parafii w London, jak i Uniwersytetu w Lublinie – pozostaje wierna londońska organizacja wraz z ks. Gabrielem.

2. FORMY POMOCY MATERIALNEJ

Choć prawdą jest, że organizujące się Towarzystwo Przyjaciół KUL w London miało od samego początku być rzecznikiem interesów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zarówno pośród społeczności polonijnej, jak i kanadyjskiej, niezależnie wszak od tego, realizując jeden z podstawowych punktów programu działania, miało niemałe ambicje materialnego wspierania lubelskiej uczelni, pozostawionej ofiarności katolików. Przy stosunkowo niewielkiej liczebności członków Towarzystwa trudno było w znaczący sposób osiągnąć ów cel. Dlatego też już pierwsze zarządy londońskiej organizacji, znajdując pełną aprobatę miejscowych duszpasterzy, szukały dodatkowych przedsięwzięć mogących wydatnie inspirować ofiarnością Polonii na rzecz KUL. Mniej więcej od początku lat osiemdziesiątych ukonstytuował się nawet stały program w cyklu rocznym, obliczony na gromadzenie stosownych funduszy, wyraźnie zintensyfikowany z chwilą rozpoczęcia w Lublinie budowy nowego gmachu dydaktycznego, zwanego Kolegium Jana Pawła II. Na ów skrupulatnie realizowany program składały się przede wszystkim koncerty muzyki polskiej. Odbywały się one w okresie wiosennym przez dobrych kilkanaście lat w sali Aeolian Hall przy Dundas Street 795²⁷. Na początku koncertowali tylko D. i A. Ludziejewscy, a już w 1982 r. otrzymali fachowe wsparcie artystów J. i D. Mazurkiewiczów. Uczestnictwo w takich koncertach musiało być niemałe, skoro przy cenach biletów od 3 do 5 \$ od młodzieży i dzieci²⁸ oraz 6-8 \$ od pozostałych²⁹ zdołano uzyskać dochód z jednego koncertu w kwocie ok. 1300 \$³⁰.

Mimo iż cieszące się dużą popularnością koncerty par Ludziejewscy–Mazurkiewicz były wspaniałą okazją do popularyzowania muzyki polskiej pośród Polonii, a zarazem niekonwencjonalnym sposobem propagowania idei

²⁷ Zob. „Życie Katolickie”, 26(1981), nr 12; 27(1982), nr 10; 28(1983), nr 15; 29(1984), nr 11; 31(1986), nr 51.

²⁸ Tamże, 26(1981), nr 12.

²⁹ Tamże, 29(1984), nr 32.

³⁰ Tamże, 29(1984), nr 21.

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaczęły one od końca lat osiemdziesiątych stopniowo ustępować miejsca bardziej spektakularnym przedsięwzięciom o charakterze muzyczno-towarzysko-rozrywkowym, z zachowaniem wszak priorytetowego celu, tzn. organizowania pomocy dla lubelskiego uniwersytetu.

Tab. 2. Harmonogram imprez Towarzystwa Przyjaciół KUL w London na rzecz Katolickiego Uniwersytetu

Termin	Impreza
Kwiecień-maj	Koncert wiosenny
Czerwiec-sierpień	Piknik w Nilestown
Czerwiec-lipiec	Zabawa towarzyska (ogrodowa)
Czerwiec-sierpień	Fashion Show
Grudzień	Oplątek

Źródło: „Życie Katolickie” 26(1981)-40(1995); APOLC, KUL, Akta różne.

Odbываły się one zrazu równolegle do wcześniejszych koncertów, ale już od 1988 r. zdołały całkowicie je wyeliminować. Stąd w ich miejsce pojawiły się zabawy towarzyskie organizowane bądź w Strathroy u Rega Thorn³¹, bądź w sali parafialnej przy Hill Street³². Mobilizowały one coraz bardziej społeczność londońską do pomocy na rzecz budującego się Kolegium Jana Pawła II w Lublinie. Był to zresztą wynik umiejętnej propagandy zarządu Towarzystwa Przyjaciół KUL w London, zachęcającej do ofiarności. W specjalnej bowiem odezwie do wiernych z 1985 r. napisano:

Katolicki Uniwersytet Lubelski jako prywatna i niezależna uczelnia, utrzymywana jest wyłącznie z dobrowolnych ofiar Polaków w kraju i za granicą. Ofiary zbierane w Kanadzie są przeznaczone na zakupienie materiałów budowlanych, urządzeń i części konstrukcji. Aby przyjąć z pomocą w budowie Kolegium Jana Pawła II, londońskie Koło Przyjaciół KUL urządzało dotychczas i będzie urządzać nadal wiele imprez, z których uzyskany dochód przeznaczony jest na pomoc w budowie³³

Podkreślono też tam z wyraźną dumą o skutkach takiej akcji, zaznaczając: „Pierwszy raz w tym roku [1985 – przyp. J. W.], w związku z Open House

³¹ Tamże, 30(1985), nr 29, nr 40; APOLC, KUL, Odezwa do Przyjaciół KUL z 9 września 1985 r.

³² „Życie Katolickie” 35(1990), nr 16.

³³ APOLC, KUL, Odezwa Zarządu Towarzystwa Przyjaciół KUL z 9 września 1985 r.

u pana Reg Thorn's w Strathroy zebrano na Katolicki Uniwersytet w Lublinie 1500 \$”³⁴

Powodzenie tego typu akcji z jednej strony było wynikiem dobrej reklamy, z drugiej zaś bogactwa i różnorodności inicjatyw, a także doboru odpowiednich artystów. Między innymi podczas koncertu muzyki i tańca w dniu 6 maja 1990 r. w sali parafialnej wystąpili: Szabo Sandor – pianino, Piotr Gaweł – skrzypce, Bogusława Adamczewska – solistka, chór „Polonia” oraz grupa teneczna „Cracovia”³⁵

Niemalą popularnością, przy licznych udziale Polonii i przyjaciół ze środowisk kanadyjskich i amerykańskich, cieszyły się jeszcze co najmniej dwie imprezy organizowane w cyklu rocznym przez zarząd Towarzystwa Przyjaciół KUL. Był to piknik urządzany od 1983 r. w Polonijnym Ośrodku Wypoczynkowym w Nilestown oraz tzw. Fashion Show, choć różnie go nazywano w poszczególnych latach. Piknik, z dość bogatym programem, odbywający się zasadniczo pod koniec czerwca, gromadził każdego roku coraz więcej uczestników, skoro dochód z tego tytułu wzrósł z ok. 350 \$ w 1983 r. do ponad 2000 \$ w 1991 r.³⁶ Równie dochodowa – a przecież nie był to jedyny rezultat – okazała się doroczna impreza związana z pokazem mody i towarzyszącymi jej atrakcjami. Jako że niemal od samego początku, tj. od 1983 r. w przygotowaniu tzw. Fashion Show lub „Garden Party” albo „Festyn w Połowie Lata” partycypowała Federacja Polek w London, pokaz o urozmaiconym programie cieszył się olbrzymim powodzeniem. Przekonuje o tym chociażby program takiego dnia z 1984 r., przewidujący: „modelowanie kreacji damskiej, męskiej, młodzieżowej i dziecięcej. Niespodzianki i nagrody wejściowe. Możliwość pokrzepienia się brzoskwiniami w śmietanie, kawą, ciastem czy napojami orzeźwiającymi”³⁷ A jeśli zważyć, że i w pozostałych latach impreza przebiegała pod znakiem niekonwencjonalnej pomysłowości czy to w ogrodzie Pauliny Kostuik przy Hyde Park, czy u księży michalitów w Melrose, czy w Highland Club przy Commissioners, nie może dziwić ani frekwencja, ani dochody, które kształtowały się od ok. 1800 \$ w 1984 r.³⁸ do 3200 w 1990 r.³⁹

³⁴ Tamże.

³⁵ „Życie Katolickie”, 35(1990), nr 16.

³⁶ Tamże, 28(1983), nr 31; 34(1989), nr 36; 35(1990), nr 30; 36(1991), nr 32; APOLC, KUL, Afisz zapraszający na piknik w 1985 r.

³⁷ „Życie Katolickie”, 29(1984), nr 32.

³⁸ Tamże, 29(1984), nr 36.

³⁹ Tamże, 35(1990), nr 29. Por. tamże, 29(1984), nr 32, 36; 35(1990), nr 24, 26, 28; 36(1991), nr 36; 40(1995), nr 38.

Cokolwiek by więc powiedzieć o scharakteryzowanych przedsięwzięciach środowiska parafialnego Matki Boskiej Częstochowskiej w London zmierzających do moralnego i materialnego wspierania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, trzeba wszak podkreślić niezwykłą pomysłowość działań, a przy tym daleko idącą efektywność. Patronowała temu przez długi czas Paulina Kostuik, utrzymująca liczne kontakty z lubelską wszechnicą, a na co dzień potrafiąca wykorzystać wiele okazji do jej promocji. W takich bowiem kategoriach należy m.in. widzieć zorganizowanie przez nią tzw. dnia KUL-owskiego z okazji otwarcia jej nowego domu w sierpniu 1988 r. Uroczystość zgromadziła wielu jej przyjaciół i członków Towarzystwa Przyjaciół KUL, którzy zebrali 1230 \$ na pomoc dla uniwersytetu⁴⁰ Lecz – co trzeba mocno wyakcentować – takich okazji, mniej lub bardziej oficjalnych, do zaakcentowania konieczności wspierania Uniwersytetu w Lublinie było o wiele więcej w rocznym harmonogramie londońskiej społeczności. Wykorzystywano w tym celu wszelkie okazjonalne zebrania, jak np. doroczne spotkania opłatkowe⁴¹, towarzyski meeting przy kawie wraz z loterią⁴², a także inicjatywy o szerszym wydźwięku kulturalno-społecznym. Wśród tych ostatnich wypada odnotować chociażby projekcję filmu o pierwszej pielgrzymce Ojca św. do Polski⁴³ czy przygotowanie w 1986 r. wielotematycznej wystawy eksponatów z kraju nad Wisłą⁴⁴ Jeśli dodać, że każde takie przedsięwzięcie łączyło się z promowaniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i gromadzeniem środków na jego funkcjonowanie, to śmiało można powiedzieć, że parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w London niemal na co dzień żyje ideą uniwersytetu spod znaku „Deo et Patriae”, mając świadomość swych zobowiązań wobec KUL oraz uniwersalności jego posłannictwa w świecie. Bodaj najadekwatniej wyraził takie odczucia aktualny prezes Towarzystwa Przyjaciół KUL w London S. Król w przemówieniu-laudacji podczas wręczenia ks. Adamowi Gabrielowi w 2002 r. „Złotej Odznaki Zasłużonego dla KUL i Kultury Chrześcijańskiej w Polsce” Powiedział wówczas m.in.:

Nasza parafia ma długie i dobre tradycje kontaktów z KUL. [...] Ks. proboszcz nie był pierwszym, który nawiązał kontakty z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Ale był pierwszym, który te kontakty uczynił codziennością, niejako zinstytucjonalizował, a nasz kościół parafialny uczynił niemalże filią kościoła akademickiego KUL. Wielokrotnie w ciągu lat odwiedzali naszą parafię i nasze środowisko przedstawiciele lubelskiej uczelni: profeso-

⁴⁰ Tamże, 34(1988), nr 32.

⁴¹ Tamże, 26(1981), nr 51; 30(1985), nr 47; 31(1986), nr 51.

⁴² Tamże, 34(1988), nr 17.

⁴³ Tamże, 26(1981), nr 7.

⁴⁴ Tamże, 31(1986), nr 42.

rowie, wykładowcy, kaznodzieje. [...] We współczesnym życiu rośnie coraz bardziej rola wykształcenia. Liczba uniwersytetów na świecie idzie pewnie już w dziesiątki tysięcy, [...] a jedynie uniwersytety katolickie przynoszą nam pełną wiedzę i mądrość, bo to jest mądrość płynąca z wnętrza wiary. I dlatego tak ważne są światła wiary i mądrości ustawione na naszych drogach przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. I dlatego tak ważna jest ofiarna pomoc dla KUL i kultury chrześcijańskiej, jak głosi uzasadnienie odznaczenia dla księdza proboszcza⁴⁵

RELATIONS BETWEEN THE PARISH
OF OUR LADY OF CZĘSTOCHOWA IN LONDON, ONTARIO,
AND THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN

S u m m a r y

The subject of the article is the question of formation and development of cooperation between the parish of Our Lady of Częstochowa in London, Ontario and the Catholic University of Lublin. It began soon after the parish had been established in 1953 and the then parish priest, Rev. Franciszek Pluta had visited the Catholic University of Lublin. It assumed an organized form only in 1977. It was then that in London a Circle of Friends of the CUL was established. From the very beginning it was prepared to promote the CUL among Polish Canadians and other inhabitants of Canada and to collect funds for the work of the CUL. It was this aim that membership in the Society of Friends of the CUL, as well as organizing all sorts of profitable events and the visits of the University's official representatives (among others the Rector, Prof. M. A. Krąpiec, Rev. T. Zasepa, Prof. S. Sawicki, Rev. J. Perszon) to London were to serve. A completely different form of these relations was initiated in the middle of the 1990's by the present parish priest, Rev. Adam Gabriel, who made efforts to make the promotion of the CUL more intensive and the cooperation between the two institutions more effective. It is being carried out, among others, through annual Advent retreats with sermons preached by a representative of the CUL, academic-informational meetings, visits and lectures of CUL professors in London and research projects inspired and moneyed by the parish of Our Lady of Częstochowa in London.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: dzieje Polonii kanadyjskiej, współpraca KUL z zagranicą, Towarzystwo Przyjaciół KUL, dzieje duszpasterstwa.

Key words: history of Polish Canadians, the CUL's cooperation with foreign countries, Society of Friends of the CUL, history of pastorate.

⁴⁵ APOLC, KUL, Przemówienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL w London z okazji odznaczenia ks. A. Gabriela „Złotą Odznaką Zasłużonego dla KUL i Kultury Chrześcijańskiej w Polsce”